

JOANNA PYPLACZ
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

SERCE DOMU. OŚWIECENIOWE BIBLIOTEKI PRYWATNE I ICH UŻYTKOWNICY W POWIEŚCI ANN RADCLIFFE *THE MYSTERIES OF UDOLPHOW*

W epoce Oświecenia biblioteka stanowiła jedną z najważniejszych, o ile nie najważniejszą część każdego kulturalnego domu. Oprócz filozofów, przyrodników i wszelkiego rodzaju innych intelektualistów ze względów oczywistych szczególnym kultem otaczali ją literaci. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów oświeceniowego bibliofila był Horace Walpole.

Ten słynny ekscentryk i antykwariusz do historii przeszedł nie tylko jako syn angielskiego premiera, budowniczy słynnego Strawberry Hill oraz właściciel drukarni Strawberry Hill Press, lecz przede wszystkim jako autor powieści *The Castle of Otranto*. Publikacja ta uczyniła zeń ojca gatunku literackiego – powieści gotyckiej, budowa zaś fantastycznej rezydencji utrzymanej w duchu średniowiecznym – inicjatora trendu zwanego *Gothic Revival*¹.

Jednym z najważniejszych pomieszczeń gotyckiego domostwa Walpole’a jest okazała biblioteka. Niestety, wypełniający ją niegdyś okazały księgozbiór uległ rozproszeniu po bezpotomnej śmierci właściciela². Jednakże każdy zwiedzający Strawberry Hill, gdy tylko przekroczy próg tego niezwykłego pomieszczenia, choć jest ono ogołocone z książek, zdaje sobie sprawę, że znajduje się w samym sercu domu.

Bibliofilia Walpole’a znalazła swe odbicie na kartach jego powieści, która rozpoczyna się od stwierdzenia, że opisana w niej historia jest autentyczna i pochodzi ze starego rękopisu znalezionej przez „tłumacza” (czyli *de facto* autora) w prywatnej bibliotece należącej do „pewnej katolickiej rodziny z północy Anglii”³. Zdanie to nie tylko służy zakamuflowaniu prawdziwego nazwiska autora *The Castle of Otranto*, lecz

¹ Zob. E. J. Clery, *The Genesis of “Gothic” Fiction*, [w:] *The Cambridge Companion to Gothic Fiction*, Cambridge 2002, s. 21–40, na s. 21.

² Zob. W. S. Lewis, *Horace Walpole’s Library*, Cambridge 1957, s. 46nn.

³ Zob. H. Walpole, *The Castle of Otranto*, London 2001, s. 5.

także sporo mówi o stosunku pisarza do biblioteki jako skarbnicy sekretów oraz serca domu.

Tę wizję biblioteki oraz żarliwy kult książek „odziedziczyła” po swym poprzedniku wielka rodaczka i kontynuatorka jego literackich pomysłów – działająca już u schyłku XVIII wieku Ann Radcliffe. Co więcej, przejęła ona Walpole’owską konwencję przypisywania autorstwa innym osobom. We wstępie do *A Sicilian Romance*⁴ stwierdza ona bowiem, że opowiedziana w tej książce historia została spisana z rękopisu udostępnionego jej przez pewnego starego mnicha. Tak samo postąpiła zresztą w swym najpóźniejszym dziele zatytułowanym *Gaston de Blondville*⁵.

The Mysteries of Udolpho, uważane przez większość literaturoznawców za najwybitniejszą powieść Radcliffe, są przykładem dzieła literackiego, które wyszło spod pióra osoby żyjącej w otoczeniu książek oraz w ścisłej z nimi symbiozie, osoby traktującej książki jako swych najbliższych przyjaciół i powierników, zaś dawnych autorów – jako mistrzów i przewodników duchowych.

Już na samym początku powieści narrator nakreśla malowniczy obraz biblioteki w domu rodzinnym głównej bohaterki – Emilii St. Aubert⁶. Jest to wizja romantyczna i prawdziwie idylliczna. Wypełnione imponującym, wielojęzycznym zbiorem arcydzieł literatury starożytnej oraz nowoczesnej pomieszczenie sąsiaduje z cieplarnią, w której znajdują się rzadkie okazy egzotycznych roślin.

Stosunek pana St. Aubert do posiadanych woluminów idzie w parze z jego pasją botaniczną. Traktuje on swe ukochane książki jak piękne rośliny, które należy hołubić, pielęgnować i często odwiedzać. Czerpana z lektury przyjemność równa się tej płynącej z obcowania z delikatnymi płatkami i liśćmi oraz wdychania cudnej woni kwiatów. Dopelnieniem owej idylli jest widok z okna biblioteki otwierającego się na baśniowy krajobraz malowniczej miejscowości położonej u stóp Pirenejów⁷.

Biblioteka jest więc dla pana St. Aubert jego własnym, miniaturowym wszechświatem⁸, miejscem utopijnie przytulnym, takim miejscem, o jakim już w XX wieku marzył Umberto Eco na kartach swego krótkiego dziełka pod tytułem *O Bibliotece*⁹. Według włoskiego uczonego i pisarza biblioteka idealna powinna być skrojona na miarę człowieka¹⁰. Co ciekawe, właśnie taką jej wizję przedstawiła w swej powieści Ann Radcliffe.

Gdy pan St. Aubert najpierw traci żonę, a potem sam umiera, opustoszała biblioteka przeistacza się w świątynię żałoby, stając się dla młodej Emilii symbolem bolesnej

⁴ Zob. A. Radcliffe, *A Sicilian Romance*, Oxford–New York 1998, s. 1.

⁵ Zob. T a ż, *Gaston de Blondville*, Chicago 2006.

⁶ Zob. T a ż, *The Mysteries of Udolpho. A Romance*, London 2001, s. 6.

⁷ Tamże.

⁸ Zob. J. L. Borges, *Biblioteka Babel*, [w:] tenże, *Fikcje*, przeł. K. Piekariec, S. Sobol-Jurczykowski, K. Wojciechowska, S. Zembrzusk, Warszawa 1972, s. 65–73; U. Eco, *O bibliotece*, przeł. A. Szymanowski, Wrocław 1990, s. 33.

⁹ Zob. U. Eco, dz. cyt., s. 33.

¹⁰ Tamże.

utruty i rozstania. Miejsce, gdzie niegdyś razem z ojcem oddawała się lekturze ich wspólnych ulubionych autorów, dziewczyna odwiedza wyłącznie po to, by opłakiwać jego śmierć. Rozpacz nie pozwala jej bowiem wziąć do ręki książki, którą zmarły pozostawił otwartą na biurku. Otwarty wolumin staje się symbolem niedokończonej historii, brutalnie przerwane życie¹¹.

W miarę upływu czasu rana zabliznia się i Emilia ponownie zaczyna czytać książki, które studiowała wraz z ojcem, zasiadać w jego fotelu oraz czerpać przyjemność z widoku zasadzonych przezeń kwiatów w przyległej cieplarni¹². Biblioteka ze świątyni żałoby przeistacza się w symbol naturalnego następstwa pokoleń oraz pomnik wzorowego, oświeceniowego wychowania, jakie powinna otrzymać każda młoda osoba w swym rodzinnym domu, by wyrosnąć na istotę mądrą i prawą.

Do kanonu owego wychowania zalicza się, według Radcliffe, nie tylko lektura klasyków światowej literatury, lecz także edukacja w zakresie nauk ścisłych oraz wykształcenie muzyczne. Pan St. Aubert pozostawia po sobie bowiem pięknie brzmiącą lutnię, której stałe miejsce znajduje się w bibliotece. Podobne połączenie znajduje się w *The Romance of the Forest*. Radcliffe zamieściła w tej powieści opis studia pana La Luc, które stanowi imponujące połączenie obserwatorium astronomicznego z laboratorium chemicznym¹³. Studio to oczywiście sąsiaduje z biblioteką pełną dzieł włoskich poetów¹⁴.

Gdy Emilia opuszcza rodzinny dom, by udać się do swych krewnych, zabiera ze sobą w podróż parę najcenniejszych książek – pamiątek po ojcu, po ciepłe ogniska domowego i po bezpowrotnie utraconym, szczęśliwym dzieciństwie. Są one częścią małego oświeceniowego uniwersum, które stworzył sobie pan St. Aubert. Gdy jej ciotka Madame Cheron poślubia pana Montoniego, z którym wyjeżdża do jego zamczyska, zabierając ze sobą bratanicę, książki te stają się dla Emilii jedynymi przyjaciółmi i pocieszycielami w strapieniu¹⁵. W innej powieści Radcliffe – *The Italian* – podręczna biblioteka przyjaciółki głównej bohaterki spełnia podobną funkcję¹⁶.

Signor Montoni okazuje się człowiekiem okrutnym oraz bardzo prymitywnym. Obce mu są wszelakie rozkosze natury intelektualnej, nad które przedkłada towarzystwo podobnych sobie gburowatych kondotierów oraz wszelkiego rodzaju przestępców i awanturników¹⁷. Pomimo że zamieszkuje ogromny zamek, gdzie miejsca starczyłoby nawet na kilka sporych bibliotek, w ogóle nie interesuje się książkami, gardząc kulturą i sztuką. Stokroć bardziej niż pogłębianie wiedzy i delectowanie się stylem wielkich poetów pociąga go hazard¹⁸.

¹¹ Zob. A. Radcliffe, *The Mysteries...*, s. 92.

¹² Tamże, s. 96.

¹³ Zob. A. Radcliffe, *The Romance of the Forest*, Oxford–New York 1999, s. 248.

¹⁴ Tamże, s. 249.

¹⁵ Zob. A. Radcliffe, *The Mysteries...*, s. 235.

¹⁶ Zob. A. Radcliffe, *The Italian or the Confessional of the Black Penitents*, London 2004, s. 111.

¹⁷ Zob. A. Radcliffe, *The Mysteries...*, s. 297, 319, 418–419.

¹⁸ Tamże, s. 174–175.

Przyzwyczajona do spędzaniu czasu w ojcowskiej bibliotece, wychowana w duchu Oświecenia Emilia zaczyna traktować swój miniaturowy, podręczny księgozbiór jak czarodziejski amulet chroniący ją przed panującą w Udolpho atmosferą ciągłej niepewności. Lektura ulubionych autorów zapewnia jej miłą odskocznnię od lęków i obaw spowodowanych nieprzewidywalnymi zachowaniami Montoniego oraz jego kompanów.

Oprócz książek w owej podręcznej, przenośnej biblioteczce Emilii znajduje się także szkicownik wraz z przyborami do rysowania¹⁹. Podobnie jak lutnia w bibliotece jej ojca w La Vallée przedmioty te są dopełnieniem księgozbioru. Osobista biblioteczka Emilii stanowi miniaturę dużej biblioteki, z której korzystała w domu swych rodziców, zaś tworzące ją woluminy składają się na esencję tamtej kolekcji.

Podobnie jak biblioteka pana St. Aubert podręczny księgozbiór jego córki jest także skrojony na miarę człowieka. Zawiera bowiem dzieła, które bohaterka uważa za najważniejsze i najbliższe swej duszy, a także przedmioty umożliwiające jej kultywowanie zainteresowań artystycznych. Skromny zbiorek utworów klasyków umieszczony u góry dużej szafy urasta zatem do rangi serca zamieszkałej przez Emilię komnaty, podobnie jak biblioteka pana Saint Auberta – jego mały wszechświat – była sercem jego domu.

Honorowe miejsce w księgozbiórce podręcznym Emilii zajmuje Ludovico Ariosto²⁰ – ulubieniec wielu autorów XVIII-wiecznych, między innymi Giacoma Casanovy, który poemat *Orlando furioso* znał na pamięć. Jednakże lektura tego poematu nie tylko niesie bohaterce pocieszenie, lecz również staje się dla niej źródłem smutku spowodowanego uwięzieniem w ponurym zamczysku, a także melancholijnych wspomnień oraz nostalgicznej tęsknoty za rodzinną Langwedocją i zmarłym ojcem.

W *The Mysteries of Udolpho* biblioteka to także skarbnica tajemnic, magiczna kraina legend i podań, do której droga prowadzi przez książki. Dla drugoplanowej bohaterki powieści, przyjaciółki Emilii – Blanche, takim właśnie miejscem jest biblioteka klasztoru, gdzie rodzice posłali ją na naukę²¹. Pojedyncze spotkania z bohaterami romansów rycerskich rozpalają wyobraźnię młodej dziewczyny, dla której parokrotne zetknięcia ze starymi woluminami urastają do rangi przełomowych wydarzeń w jej krótkim życiu.

Podobne doświadczenia zyskuje stara służąca Dorothee oraz ciekawski, wszędobylski plotkarz Ludovico. Staruszka wynajduje w księgozbiórce hrabiego de Villefort starą księgę pełną niesamowitych legend, śpiewanych do wtóru lutni przez wędrownych trubadurów i pożyczka ją swemu towarzyszkowi. Jedną z tych historii, zatytułowaną *Opowieść prowansalska (The Provençal Tale)*, Radcliffe przytacza w całości²².

Dorothee i Ludovico uważają bibliotekę, podobnie jak Blanche, za miejsce niezwykle, owiane tajemnicą oraz skrywające mroczne, a zarazem fascynujące historie z daw-

¹⁹ Tamże, s. 235.

²⁰ Tamże, s. 268.

²¹ Tamże, s. 440.

²² Tamże, s. 520–525.

nych wieków. Jest ona dla nich wielką przygodą²³. Ludovico celebrytuje lekturę pożyczoną od Dorothée książki niczym quasi-religijny obrzęd. Wiekowy, zakurzony i zapleśniały wolumin zyskuje w jego oczach wartość niemal sakralną²⁴.

Radcliffe po mistrzowsku opisuje proces zatracania się młodego sługi w lekturze. Narastającemu zaciekawieniu zawartością księgi towarzyszą silne emocje, nieustannie pobudzone przez głodną wrażeń estetycznych bujną wyobraźnię Ludovica. Książka, którą trzyma w ręku, staje się dlań przepustką do magicznego świata podań rycerskich, pieśni trubadurów oraz mrozących krew w żyłach opowieści o duchach.

Uroczą parą służących – „książkoholików” – to czytelnicy nieco naiwni i prostoduszni, lecz także obdarzeni bardzo bogatą wyobraźnią oraz nienasyconą ciekawością. To również czytelnicy wdzięczni, bez reszty ulegający czarowi lektury. Być może o takiej publiczności skrycie marzyła sama Radcliffe, tworząc swe kolejne powieści, *notabene* rozchwytywane przez czytelników, a właściwie młode czytelniczki w tzw. *circulating libraries*²⁵.

W *The Mysteries of Udolpho* biblioteka to także miejsce ważnych spotkań między bohaterami, spotkań istotnych dla dalszych losów istniejących pomiędzy nimi relacji. Gdy Emilia dowiaduje się o niegodnych ekscesach, jakich jej narzeczony Valancourt dopuścił się w czasie swego pobytu w Paryżu, oburzona zachowaniem młodzieńca postanawia z nim zerwać. Dramatyczna rozmowa między kochankami, która owocuje podtrzymaniem tej bolesnej decyzji, ma miejsce w bibliotece zamku hrabiego de Villefort²⁶.

Scena pojednania następująca po wyjaśnieniu przykrego nieporozumienia, rozgrywa się w tym samym miejscu²⁷. Biblioteka zyskuje więc nową funkcję: staje się mianowicie areną pełnych napięcia miłosnych perypetii głównej bohaterki. Przyszłość relacji Emilii z Valancourtem decyduje się w murach jednej i tej samej biblioteki, funkcję mediatora między tą dwójką przejmuje zaś roztropny i szlachetny właściciel księgozbioru – hrabia de Villefort.

Hrabiowska biblioteka jest milczącym świadkiem i areną nie tylko rozterek uczuciowych głównej bohaterki powieści, lecz także poprzedniego właściciela zamku – nieżyjącego już markiza de Villeroi. Dzięki sędziwej Dorothée wiadomo, że właśnie tam opłakiwał on niespodziewaną, a zarazem tragiczną śmierć swej małżonki, czyli ciotki Emilii. Została ona podstępnie otruta przez Signorę Laurentini di Udolpho, była kochankę swego męża, a zarazem obiekt obsesyjnej i niespełnionej miłości Montoniego²⁸.

²³ Zob. U. E c o, dz. cyt., s. 23.

²⁴ Zob. A. R a d c l i f f e, *The Mysteries...*, s. 519–520.

²⁵ *Circulating libraries* – funkcjonujące w Wielkiej Brytanii od XVIII wieku małe, ogólnodostępne biblioteki, z których za niewielką opłatą można było wypożyczać książki, głównie popularne powieści. Zob. R. N o r t o n, *Mistress of Udolpho. The Life of Ann Radcliffe*, New York 1999, s. 7; E. J a c o b s, *Ann Radcliffe and the Romantic Print Culture*, [w:] *Ann Radcliffe, Romanticism and the Gothic*, Cambridge 2014, s. 49–66.

²⁶ Zob. A. R a d c l i f f e, *The Mysteries...*, s. 484–487.

²⁷ Tamże, s. 628–629.

²⁸ Tamże, s. 497.

Powieść kończy się powrotem Emilii do rodzinnego domu w La Vallée. Niemal pierwsze kroki kieruje ona do ojcowskiej biblioteki, gdzie zasiada w fotelu zmarłego pana St. Aubert, by oddać się wspomnieniom minionych lat oraz melancholijnym rozmyślaniom. Podczas gdy biblioteka hrabiego de Villefort stała się areną perypetii, w której zamieszane zostały osoby trzecie, biblioteka po ojcu jest miejscem bardzo osobistych refleksji oraz nostalgicznej zadumy²⁹.

Analiza różnych funkcji biblioteki w *The Mysteries of Udolpho* mówi bardzo wiele na temat stosunku Ann Radcliffe do książek i lektury. Widać, że wszechstronne wykształcenie w duchu oświeceniowym, w tym obeznanie z dziełami klasyków literatury, stawia ona na piedestale. Biblioteka to dla niej prawdziwe sanktuarium wiedzy oraz kultury, dlatego też obok książek często znajdują się tam również instrumenty muzyczne.

Biblioteka odzwierciedla także osobowość swego właściciela, stając się jego wizytówką. Nawet miniaturowy, podręczny księgozbiór Emilii zawiera najpiękniejsze arcydzieła światowej literatury oraz przybory do rysunku, stając się tym samym zwierciadłem doskonałego wykształcenia, jakie w rodzinnym domu otrzymała główna bohaterka powieści.

W *The Castle of Udolpho* bibliofilia i zamiłowanie do literatury nie są zarezerwowane wyłącznie dla członków wyższych warstw społecznych. Przykład ludzi prostych, niewykształconych, lecz namiętnie kochających książki, stanowią Dorothée i Ludovico, z pasją zaczytujących się w starych woluminach, wchodzących w skład biblioteki niegdyś należącej do markiza de Villeroi, obecnie zaś będącej własnością hrabiego de Villefort.

Wątek ten jest nieprzypadkowy, gdyż stanowi przejaw oświeceniowego ideału biblioteki uniwersalnej, dostępnej dla wszystkich³⁰. Zaspokajana po kryjomu czytelnicza pasja pary służących odzwierciedla potrzebę tworzenia księgozbiorów otwartych i dostępnych dla każdego, bez względu na wiek, płeć, narodowość czy pochodzenie społeczne³¹.

Przeciwieństwem człowieka o szlachetnej duszy, żądnego wiedzy oraz wrażliwego na sztukę jest czarny charakter powieści – Montoni, którego życie obraca się wokół intryg i rozbojów. Nie ma w nim miejsca na jakiegokolwiek wyrafinowanie. Brak biblioteki w zamku Udolpho odzwierciedla deficyt zainteresowań intelektualnych jego właściciela, a także idzie w parze z jego bezduszością i prymitywnym okrucieństwem. Udolpho stanowi dokładne przeciwieństwo domu pana St. Aubert oraz zamku hrabiego de Villefort. To zamek „bez serca”, podobnie jak „bez serca” jest Signor Montoni.

The Mysteries of Udolpho to nie tylko znakomita powieść gotycka oraz pomnik XVIII-wiecznej literatury brytyjskiej, lecz także hołd złożony przez autorkę zarówno jej wielkim poprzednikom, jak też – przede wszystkim – bibliotece, książkom oraz czytel-

²⁹ Tamże, s. 556–557.

³⁰ Zob. W. B i v e n s - T a t u m, *Libraries and the Enlightenment*, Los Angeles 2012, s. 185.

³¹ Tamże, s. 186; zob. też J. V a n H o r n M e l t o n, *The Rise of the Public in Enlightenment Europe*, Cambridge 2001, s. 106.

nictwu. Zawarte w niej opisy księgozbiorów oraz portrety ich użytkowników ukazują zupełnie nowe oblicze autorki. Pozwalają one zobaczyć w Ann Radcliffe nie tylko wybitną pisarkę i poetkę, lecz także zapaloną czytelniczkę i namiętną bibliofilkę, stając się tym samym dopełnieniem jej dzienników podróżnych, w których sporo miejsca poświęciła właśnie bibliotekom³².

THE HEART OF A HOME.
ENLIGHTENMENT ERA PRIVATE LIBRARIES AND THEIR OWNERS
IN ANN RADCLIFFE'S NOVEL *THE MYSTERIES OF UDOLPHO*

SUMMARY

In Ann Radcliffe's novel entitled *The Mysteries of Udolpho*, the theme of the library turns out to be far more important than one would ever suspect, as positive or negative attitudes to books betray the personal qualities of particular characters. The kind and generous Monsieur St. Aubert and his daughter Emily, for example, are extremely fond of books, whereas the evil and primitive Signor Montoni, who owns a huge castle, has not seen fit to provide it with a library. The significance of this theme also reveals the author's own views on libraries and their role in people's lives. Ann Radcliffe saw the library as the heart of any home. Her novel shows that she was not only an eminent author, but also an avid reader and a passionate bibliophile.

SŁOWA KLUCZOWE:

Ann Radcliffe, książki, biblioteka, czytelnik, oświata, bibliofilia, Udolpho, gotyk, serce, dom

KEYWORDS:

Ann Radcliffe, books, library, reader, education, bibliophilia, Udolpho, Gothic, heart, home

³² Zob. *The Posthumous Works of Anne Radcliffe*, London 1833, s. 35, 62, 67–68.

